



PIĘKNO I UNIKATOWOŚĆ

dr Łukasz

Gibała

PIĘKNO

PIĘKNE MIASTO

Każdy z nas chce mieszkać w pięknym mieście. Ładnym i estetycznym nie tylko w miejscach, które odwiedzają turyści, ale też w naszym najbliższym otoczeniu – na swoim osiedlu, w drodze do pracy czy w parku, w którym spędzamy popołudnie. Kraków jest niewątpliwie miastem pięknym – nie bez powodu przyciąga co roku tysiące turystów. Ale jest też miastem zaniedbanym w szczegółach. Wciąż straszą pobazgrane ściany budynków, nieładna architektura nowych osiedli i obiektów użyteczności publicznej, dziurawe chodniki, kiczowate szyldy i reklamy, zdeptane trawniki. Mamy za mało zieleni i zaniedbane dzielnice, które mogłyby stać się kolejną atrakcją miasta. To musi się zmienić

ZAPLANOWANA PRZESTRZEŃ

Brak planów zagospodarowania przestrzennego (pokryta jest nimi tylko połowa miasta) skutkuje chaotyczną zabudową, bo nowe budynki wyrastają dzięki wydawanym przez urzędników w nie zawsze przemyślany sposób WZ-tkom, czyli decyzjom o „warunkach zabudowy”. Efektem są osiedla bez zieleni i placów zabaw, a często i bez porządnej drogi dojazdowej, nie wspominając już o połączeniu z centrum miasta komunikacją publiczną. W równie chaotyczny sposób – bez ładu i składu – rosną w Krakowie biurowce czy galerie handlowe. Prace nad planami zagospodarowania przestrzennego toczyły się dotąd w Krakowie skandalicznie wolno – ponad 10 lat trwało uchwalenie tych dziś obowiązujących, a to zaledwie 50% miasta.

CO ZROBIMY?

**W 4 LATA:
CAŁE MIASTO POKRYTE PLANAMI
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO**

Radykalnie przyspieszymy prace nad uchwalaniem planów zagospodarowania przestrzennego – w 4 lata pokrywając nimi całe miasto. Co więcej, dostosujemy planowanie przestrzenne do wymogów nowoczesności.

Miasto w górę

W starannie wybranych do tego celu miejscach umożliwimy wysoką zabudowę. Zadbamy o to, żeby wysokie budynki nie kolidowały z zabytkowymi walorami miasta – w planach przewidując dla nich obszary położone wystarczająco daleko od zabytkowego centrum. Przed sąsiedztwem wysokościowców ochronimy także niską zabudowę mieszkaniową. Taka zmiana po pierwsze pozwoli na obniżenie cen mieszkań – bo umożliwi wybudowanie większej ich liczby na takiej samej powierzchni, dzięki czemu zwiększy się podaż na rynku, a tym samym konkurencja – co spowoduje obniżkę cen. Po drugie sprawi, że Kraków doczeka się wreszcie **pięknych, nowoczesnych wieżowców**, które staną się dodatkową – obok zabytków – wizytówką miasta.

Różnorodność przestrzeni

W nowych planach w większym stopniu uwzględnimy potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Zaplanujemy przestrzeń tak, żeby krakowianie w swoim najbliższym otoczeniu czuli się dobrze. Postawimy na **rozwój i rewitalizację terenów nad Wisłą**, żeby Kraków wreszcie zwrócił się w stronę rzeki. W tym celu nie tylko odmienimy

istniejące Bulwary Wiślane, ale też przedłużymy je i stworzymy nad Wisłą nowe miejsca wypoczynku i rekreacji, w tym między innymi **dwie miejskie plaże** – na wysokości Bodzowa oraz Lasku Łęgowskiego. Powstanie także wreszcie **dzielnica biurowo-finansowo-inwestycyjna**, która będzie nową wizytówką miasta. W planach proponujemy dla takiego miejsca trzy alternatywne lokalizacje: Czyżyny – w okolicach ulic Centralnej i Sołtysowskiej, Rybitwy – w pobliżu ul. Półtanki oraz Skotniki – w rejonie ulicy Spacerowej. Zrealizujemy od dawna czekający projekt **Kanału Krakowskiego**, dzięki któremu powstanie w mieście wyspa – unikalna atrakcja dla mieszkańców i turystów. W nowoczesny sposób zaplanujemy wreszcie lokalne przestrzenie, tak, aby stały się piękniejsze i wygodniejsze dla mieszkańców. Uwzględnimy w planach miejsca do aktywnego wypoczynku na wolnym powietrzu. Stworzymy możliwości do powstawania lokalnych, osiedlowych centrów. Będą one tworzone w porozumieniu z mieszkańcami, w taki sposób, żeby każdy znalazł w nich coś dla siebie. Stałymi elementami takich miejsc będą małe, lokalne sceny, miejsca do grillowania i piknikowania, siłownie na wolnym powietrzu. Będzie tam miejski, darmowy Internet oraz szereg innych, uzgodnionych z mieszkańcami konkretnych osiedli udogodnień i funkcjonalności. Ułatwimy wreszcie rozwój drobnego handlu, chroniąc w planowaniu małe, lokalne place targowe i umożliwiając powstawanie nowych.

RÓŻNORODNOŚĆ PRZESTRZENI:

- **nowe bulwary Wiślane**
 - **2 plaże miejskie**
 - **dzielnica finansowa**
 - **Kanał Krakowski**
 - **miejsca do rekreacji**
 - **centra osiedlowe**
 - **lokalne place targowe**
-

Nowe przestrzenie dla kultury, kreatywnego biznesu i życia nocnego

W Krakowie nie ma takiego miejsca, jak np. warszawska Soho Factory, gdzie przenikałoby się życie kulturalne, biznesowe i nocne. W Soho Factory na 8 hektarach, na których stoją budynki pofabryczne, powstało szczególne miejsce. Tam tworzy się nowoczesna sztuka, swoje siedziby otwierają firmy z branż kreatywnych, a wieczorami i nocą toczy się życie towarzyskie warszawskiej bohemy. Stworzymy warunki do powstawania takich miejsc w naszym mieście, wykorzystując w tym celu przede wszystkim tereny poprzemysłowe, na przykład na odżywiającym krakowskim Zabłociu czy w Nowej Hucie. Dzięki temu również życie nocne nie będzie kolidowało ze spokojem okolicznych mieszkańców.

WIĘCEJ ZIELENI

Tereny zielone stanowią dziś zaledwie niecałe 14% powierzchni całego miasta. Daleko nam pod tym względem nie tylko do miast europejskich (gdzie zieleń to nawet połowa miasta), ale nawet do polskich metropolii. Uchwalone przez radę miasta w ostatnich miesiącach Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa zezwala na jeszcze większą degradację i zabudowę tak potrzebnej zieleni.

UDZIAŁ TERENÓW ZIELONYCH W CAŁKOWITEJ POWIERZCHNI MIASTA

Wiedeń	50%
Hamburg	40%
Poznań	26,8%
Gdańsk	23,4%
Szczecin	20,4%
Kraków	13,7%

CO ZROBIMY?

Będziemy chronić tereny zielone na etapie planowania przestrzennego

Zmienimy zapisy nowego Studium w taki sposób, żeby chronione były parki i enklawy zieleni w naszym mieście. Tworząc nowe plany zagospodarowania przestrzennego, w pierwszej kolejności zajmiemy się tymi obszarami miasta, gdzie park albo skwer zagrożony jest zabudową.

200 milionów w 4 lata

W ciągu najbliższych 4 lat przeznaczymy 200 milionów złotych na wykup zagrożonych terenów zielonych przez miasto oraz na urządzenie tam parków.

200 MILIONÓW ZŁ W 4 LATA:

- wykup terenów zielonych
 - urządzenie parków
-

ARCHITEKTURA

Najpiękniejsze architektonicznie budynki w Krakowie to zabytki. Nie bez powodu. Kiedyś rozumiano, że każda duża nowa budowla w mieście musi być architektoniczną perelką. Dlatego ściągano do Krakowa sławy światowej klasy. Ołtarz w Bazylice Mariackiej stworzył Norymberczyk Wit Stwosz. Renesansową przebudowę Wawelu nadzorowali Włosi: Franciszek z Florencji i Bartłomiej Berrecci. Król Zygmunt III Waza jako nadwornego architekta zatrudnił Szwajcara, Giovanni'ego Trevano, który kierował między innymi odbudową północno-wschodniej części wawelskiego zamku. Kraków i dziś zasługuje na najlepszych architektów i najpiękniejszą architekturę. Dlatego musimy przywrócić jej dawną wartość i dawne myślenie o projektowaniu.

CO ZROBIMY?

Zrobimy wszystko, żeby nasze nowe budowle wróciły do czołówek światowych konkursów architektonicznych.

Krakowskie Forum Architektury

Pieniądze z budżetu miasta pochodzą od krakowian, więc powinni oni mieć wpływ na to, w jaki sposób są wydawane. Dlatego wszystkie duże inwestycje, w których inwestorem będzie miasto lub jednostki miejskie, oprócz konkursów architektonicznych zostaną również poddane ocenie mieszkańców. Na wzór Berlina architektoniczne projekty miejskich inwestycji będą publicznie prezentowane i dyskutowane przez wszystkich zainteresowanych mieszkańców. Szczególne znaczenie będą miały opinie środowisk artystycznych i twórczych. Dzięki temu nie powtórzy się już taka sytuacja, jak w przypadku stadionu Wisły – kiedy to za ogromne pieniądze powstała inwestycja szpecąca miasto.

WYMOGI DLA INWESTYCJI

Nie możemy dłużej tolerować sytuacji, w której w Krakowie jak grzyby do deszczu rosną betonowe blokowiska, pozbawione zieleni, placów zabaw, sklepów i punktów usługowych, ze zbyt małą liczbą miejsc parkingowych. Dlatego już na poziomie szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego wyznaczmy szereg wymogów, które będą musiały zostać spełnione, żeby uzyskać pozwolenie na budowę. Wszystkie nowe projekty będą także rygorystycznie kontrolowane pod kątem możliwych barier architektonicznych i komunikacyjnych dla niepełnosprawnych.

Wymogi dla deweloperów

Zadbamy o to, żeby nowo powstające w Krakowie osiedla były funkcjonalne i piękne. Przede wszystkim stworzymy minimalne normy udziału terenów zielonych. Wymusimy także uwzględnienie w planach placów zabaw, parkingów dla samochodów i dla rowerów w liczbie proporcjonalnej do ilości przyszłych mieszkańców. W przypadku dużych osiedli wprowadzimy wymóg, aby pierwsza kondygnacja przeznaczona była na drobny handel, usługi i gastronomię. Dzięki temu do sklepu spożywczego, szewca czy restauracji będzie zawsze blisko. Drugie kondygnacje budynków przeznaczone będą pod powierzchnią biurową, a dopiero od trzeciej zaczynać się będą mieszkania. Taki układ budynków będzie również sprzyjał tworzeniu się lokalnych centrów osiedlowych, w których będzie się toczyło życie mieszkańców po szkole i pracy. Zasady te będą dostosowywane do wielkości osiedla – czyli w praktyce do potrzeb przyszłych mieszkańców. Stworzymy także zasady planowego rozmieszczania „małej architektury” – ławek, koszy na śmieci czy latarni, tak, aby były estetyczne, jednolite na terenie osiedla i by było ich wystarczająco dużo.

WYMOGI DLA DEWELOPERÓW:

- zieleń
 - place zabaw
 - miejsca parkingowe
 - parkingi dla rowerów
 - planowe rozmieszczanie „małej architektury”
 - funkcjonalność kondygnacji
-

Wymogi dla dużych inwestorów

Wprowadzimy konieczne przy budowie dużych obiektów użyteczności publicznej jak hotele czy centra handlowe, wymagania takie jak dodatkowa pula miejsc parkingowych dla mieszkańców i turystów czy obowiązek uwzględnienia parkingów rowerowych.

Skomunikowanie osiedli z miastem

Wszędzie tam, gdzie będzie powstawała zabudowa wielorodzinna, zadaniem władz miasta będzie skomunikowanie nowego osiedla z innymi dzielnicami. Priorytetem będzie budowa albo modernizacja prowadzącej do niego drogi, a także utworzenie nowej linii komunikacji miejskiej – tak, by w chwili, gdy wprowadzą się pierwsi mieszkańcy, mieli oni możliwość dogodnego dojazdu do szkoły, pracy czy na zakupy.

Koniec z samowolami budowlanymi

Zdarza się w Krakowie, że komercyjni inwestorzy nie stosują się do już obowiązujących zasad, wynikających z planów zagospodarowania czy WZ-tek. Niestety, w starciu z takimi samowolami budowlanymi miasto wykazuje kompletną bezradność. Instytucje odpowiedzialne za nadzór budowlany interweniują zwykle dopiero w wyniku

protestów mieszkańców, a to władze miasta powinny monitorować sytuację i reagować natychmiast, kiedy prawo budowlane lub lokalne jest łamane. Dlatego będziemy monitorować realizację nowych inwestycji w mieście i natychmiast reagować, kiedy pojawią się nieprawidłowości. Stworzymy także rejestr nierzetelnych inwestorów, który będzie uwzględniany przy wydawaniu nowych, kolejnych pozwoleń na budowę.

REWITALIZACJA

Rewitalizacja nie oznacza remontu pojedynczej elewacji kamienicy czy modernizacji fragmentu ulicy. Rewitalizacją jest kompleksowe upiększenie jakiegoś miejsca, sprawienie, że okolica wróci do życia. Pojęcie to dotyczy zarówno opustoszałych centrów miast, jak i dzielnic, blokowisk, terenów nadrzecznych, przemysłowych czy powojennych. W tej sprawie w Krakowie dotąd niewiele się działo, a do zrobienia jest bardzo dużo. Dlaczego więc władze miasta nic w tej kwestii nie robią? Po pierwsze dlatego, że są inne, zdaniem prezydenta i radnych, ważniejsze inwestycje. Po drugie, rewitalizacja jest kosztowna, więc wymaga pozyskiwania środków unijnych. A tego Kraków jak dotąd nie potrafił robić skutecznie. Musimy to zmienić.

Lista zrealizowanych przez miasto projektów w ramach Miejskiego Projektu Rewitalizacji wygląda imponująco. Jest tak wyłącznie dlatego, że znalazły się na niej niemal wszystkie inwestycje z ostatnich 10 lat – stadiony Wisły i Cracovii, linie tramwajowe czy remonty ulic. Gdyby je usunąć z listy, niewiele na niej pozostałoby. A miejsc, które potrzebują rewitalizacji, jest w Krakowie wiele.

CO ZROBIMY?

Prawdziwa rewitalizacja

W nowym budżecie unijnym na projekty rewitalizacji i rehabilitacji miast do pozyskania są ogromne fundusze. Trzeba zrobić wszystko, żeby Kraków maksymalnie

wykorzystał tę szansę. Dlatego zatrudnimy w magistracie **najlepszych specjalistów od pozyskiwania funduszy unijnych**. Ruszymy wreszcie z programem „stara” **Nowa Huta**, żeby ta unikalna część Krakowa odzyskała dawną świetność. Zrewitalizujemy zaniedbane centrum miasta – nie tylko bezpośrednie okolice Rynku, po których spacerują turyści, ale też kluczowe arterie miejskie: **Stradom, Aleje Trzech Wieszczów i Planty Dietlowskie**. Pozyskamy środki unijne, żeby odświeżyć i przywrócić życie krakowskim **blokowiskom**, ale też **terenom poprzemysłowym** – tym pohnitczym, a także na obszarze Starego Podgórza, Płaszowa i Rybitw. Na tych ostatnich stworzymy warunki dla nowych inwestorów – między innymi inkubatory i klastry dla start-up’ów, ale też będziemy im szukać nowych funkcji, na przykład tworząc park rzeczny wzdłuż brzegów Drwiny.

Lokalne centra

Rewitalizując mieszkalne obszary miasta, jako jeden z priorytetów potraktujemy pobudzenie aktywności mieszkańców. Będziemy wspierać mniejsze, lokalne projekty rewitalizacyjne, proponowane przez organizacje społeczne, których celem jest zagospodarowanie osiedlowych przestrzeni publicznych – skwerów, uliczek, parków.

Twierdza Kraków

W ramach projektów rewitalizacyjnych przywrócimy dawną wartość **krakowskim fortem** i pozostałym obiektom Twierdzy Kraków. Zabezpieczymy je i znajdującą się przy nich zieleni forteczną w planach zagospodarowania przestrzennego, poprzez wpisanie do rejestru zabytków oraz ustanowienie parków kulturowych. Dzięki środkom unijnym i pochodzącym od partnerów prywatnych, znajdziemy dla nich nowe funkcje, związane z kulturą, sztuką, ale także usługami – turystyką i gastronomią. Połączymy krakowskie zabudowania forteczne trasą turystyczną oraz ścieżkami rowerowymi.

Iluminacja miasta

Dobre oświetlenie miasta nie tylko sprzyja bezpieczeństwu i wygodzie, ale także pozwala podkreślać i pokazywać jego walory estetyczne – a tych w Krakowie mamy niezwykle dużo. W tej chwili oświetlenie miasta jest niepełne

i niewystarczające. Obejmuje tylko najstarszą część Krakowa – osią iluminacji jest Droga Królewska. Dlatego w ramach rewitalizacji Krakowa rozszerzymy projekty iluminacji miasta na inne, cenne atrakcje Krakowa – między innymi Bulwary Wiślane, szerzej rozumiane Stare Miasto, Kazimierz i Stare Podgórze, starą Nową Hutę i kluczowe arterie miejskie. Dzięki profesjonalnemu oświetleniu podkreślimy piękno wybranych obiektów Twierdzy Kraków, ale i „zieloną” część Krakowa – Kopiec Kościuszki, otoczenie fortów czy klasztoru w Tyńcu.

PIĘKNO W DROBIAZGACH

Najpiękniejszą ulicę może zepsuć wulgarne pseudograffiti, tandetne reklamy czy nieestetyczny kosz na śmieci. Najładniejszy skwer przestaje być ładny, kiedy jest zaśmiecony czy zanieczyszczony psimi odchodami. Pozorny drobiazg może zniszczyć cały urok pięknej całości. Detale są więc równie ważne.

CO ZROBIMY?

ZADBAMY RÓWNIEŻ O PIĘKNO W DROBIAZGACH.

Planowe rozmieszczanie małej architektury

Stworzymy obowiązujące lokalnie standardy rozmieszczania i wyglądu obiektów „małej architektury” – czyli ławek, koszy na śmieci, latarni czy kiosków. Będą estetyczne i takie same na wydzielonym obszarze miasta – a ponadto w miejscach dużego ruchu pieszego ławka czy kosz na śmieci będzie zawsze w zasięgu wzroku.

Park kulturowy od nowa

Wprowadzone uchwałą Rady Miasta zasady parku kulturowego miały upiększyć starą i najbardziej reprezentacyjną część miasta, czyli Rynek i dochodzące do niego uliczki. Niestety, na Floriańskiej czy Grodzkiej wciąż straszą nieestetyczne szyldy, reklamy czy witryny, a budynek dawnego Empiku przez miesiące zastąpiła gigantyczna reklama jednej z sieci sklepów odzieżowych. Przyczyną jest fakt, że nowe prawo lokalne nie jest przestrzegane – bo za jego łamanie nic nie grozi. Zmienimy to. Zobowiązemy Straż Miejską do rygorystycznego egzekwowania zakazów obowiązujących na terenie parku kulturowego. Zasadami parku obejmujemy również kolejne miejsca w Krakowie – Kazimierz, Stare Podgórze i Starą Nową Hutę.

Pseudograffiti

Wiele budynków, murów czy przystanków szpecą niecenzuralne, wymalowane farbą w spray'u napisy. Te, które pojawią się na obiektach należących do miasta, znikają zbyt wolno. Jeszcze większy problem jest z nielegalnym graffiti w przypadku obiektów prywatnych – miasto nie ma do nich dostępu, więc nie wolno ich usunąć – a prywatni właściciele też często tego nie robią, zwykle z prozaicznego powodu: nie mają na to pieniędzy. Zmienimy to. Wulgarnie napisy na terenie miasta będzie usuwać **specjalistyczny wóz miejski** – w przypadku miejsc należących do miasta natychmiast. **Dofinansujemy również usuwanie nielegalnych pseudograffiti** z budynków prywatnych – na wniosek właścicieli, najczęściej wspólnot mieszkaniowych, których nie stać na poniesienie tego kosztu. Dzięki tym rozwiązaniom pseudograffiti będzie szybko znikać z krakowskich ulic i osiedli. Zobowiązemy również Straż Miejską do szybkiego reagowania i łapania nielegalnych pseudografficiarzy. Warto pamiętać o tym, że prawdziwe graffiti bywają często dziełami sztuki. Dlatego wydzielimy na terenie miasta więcej miejsc takich, jak mury przy ul. Czarnowiejskiej czy Głowackiego, które grafficiarze-artyści mogą **legalnie upiększać muralami**. Udostępnimy im także wybrane wiaty przystankowe oraz tymczasowe ogrodzenia budów. Będziemy do tego również namawiać prywatnych inwestorów.

Walka z brudem, śmieciami i psimi kupami

Wyrzucenie na ulicę zamiast do kosza niedopałka papierosa czy kubka po kawie, nieposprzątanie z trawnika czy chodnika śmierdzącego śladu po własnym psie – to czyny niedozwolone, za które grozi mandat w wysokości nawet 500 zł. Niestety, strażnicy miejscy, zajęci wystawianiem mandatów za złe parkowanie, przykładają dzisiaj zbyt małą wagę do egzekwowania przepisów w tym zakresie. Zmienimy to. Straż Miejska będzie rygorystycznie karać za zaśmiecanie miasta i niesprzątanie po własnym psie. Zwiększymy także radykalnie liczbę koszy na śmieci i specjalnych koszy na psie odchody na terenie Krakowa – bo dzisiaj często po prostu nie ma gdzie się pozbyć śmierdzącego problemu.

Kostka brukowa i wysokie krawężniki

Remontując krakowskie ulice i chodniki, odpowiedzialni za to miejscy urzędnicy nie myślą o drobiazgach. Takim uprzykrzającym kobietom życie drobiazgiem jest stosowanie w miejscach ruchu pieszego kostki brukowej – na której kobiety w szpilkach mogą nie tylko złamać obcas, ale nawet skrzyć nogę. Dlatego wymienimy w miejscach ruchu pieszego, głównie w centrum miasta i na Kazimierzu, nierówną kostkę brukową na inny rodzaj nawierzchni. Z kolei problemem dla kierowców – ale także rowerzystów, niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich czy wózków dziecięcych, są wysokie krawężniki. Wspinanie się na taki krawężnik, żeby zaparkować, grozi uszkodzeniem felgi i zawieszenia samochodu. Dlatego będziemy na terenie całego miasta stosować niższe krawężniki. W miejscach ruchu pieszego i tam, gdzie przejeżdżają rowerzyści, zastosujemy krawężniki ścięte – po których można płynnie przejechać.

NIE DLA KLUBÓW GO-GO W CENTRUM MIASTA

Rynek Starego Miasta i jego otoczenie nie są miejscem dla nocnych klubów ze striptizem. Centrum Krakowa nie może stawać się dzielnicą „czerwonych latarni”. Niestety obecny prezydent i radni miejscy są w tej kwestii kompletnie nieudolni i godzą się na powstawanie klubów go-go w obrębie Plant. Dzięki temu dzisiaj jednym z najbardziej wyeksponowanych miejsc na Grodzkiej, jednej z najbardziej reprezentacyjnych ulic Krakowa, jest klub Wild Night, do niedawna działający pod nazwą Cocomo, zwracający uwagę czerwonymi oknami. Będziemy z tym walczyć.

CO ZROBIMY?

PO PIERWSZE, rygorystycznie egzekwując przepisy uchwały o parku kulturowym, uniemożliwimy reklamowanie tego rodzaju działalności na przykład poprzez migające czerwone neony i eksponowanie nagości.

PO DRUGIE, wprowadzimy zniechęcające do otwierania w ścisłym centrum miasta nocnych klubów zmiany w prawie lokalnym – między innymi w zakresie wydawania koncesji na alkohol i ustalania stawek podatku od nieruchomości.

W ten sposób skłonimy właścicieli nocnych klubów do wyprowadzki z okolic Rynku Głównego i Kazmierza do innych dzielnic Krakowa.

UNIKATOWOŚĆ

UNIKALNE MIASTO

Unikatowość miasta powoduje, że mieszkańcy są dumni z miejsca, w którym mieszkają, a ludzie z zewnątrz przyjeżdżają, żeby zobaczyć to, co jest wyjątkowe. Wyjątkowość miasta cenią też ci, których nazywamy „talentami” – czyli wykształceni, twórczy i otwarci ludzie. Ci, którzy tworzą gospodarkę kreatywną. Oni właśnie, chętniej niż inne, wybierają do życia i mieszkania miasta, które są unikatowe. Takich ludzi chcemy zatrzymywać w Krakowie i przyciągać z innych miejsc. Na mapie Polski i Europy Kraków zdecydowanie można nazwać miejscem unikatowym. To z tego powodu jest najbardziej na świecie znanym polskim miastem. Nasza wyjątkowość wynika jednak głównie z jego przeszłości. To jej zawdzięczamy zabytki, tradycje, klimatyczne miejsca – takie jak Kazimierz czy Stara Nowa Huta. Tę unikatowość musimy pielęgnować – ale warto też tworzyć nową: *nowoczesną wyjątkowość naszego miasta.*

NOWOCZESNE PLANOWANIE

Na liście najpopularniejszych dla turystów miejsc w Krakowie jest Rynek z Sukiennicami i Kościołem Mariackim, Wawel i wawelska Katedra, Kazimierz czy Stara Nowa Huta, której na zdjęciach satelitarnych nie można pomylić z żadnym innym miejscem. Wyjątkowość i piękno tych miejsc wynika ze wspaniałej i zawsze, jak na czasy, w których powstawały, śmiałej i tworzonej z wizją architektury. Takich „starych” perełek na mapie Krakowa jest bardzo wiele – choć często są to miejsca zaniedbane: nieodrestaurowane, zakurzone i schowane. W naszym mieście można by znaleźć kilkaset starych kamienic, z których każda jest architektoniczną perełką – wystarczyłoby je wyremontować. Tę wynikającą z historii unikatowość Krakowa musimy pielęgnować. Rewitalizacja i renowacja powinna stać się jednym z priorytetów władz miasta. Ale nie chcemy przecież, żeby Kraków stał się skansenem. Chcemy, żeby był dumną i nowoczesną metropolią, w której jest miejsce i na przeszłość, i na przyszłość. Chcemy, żeby nasze miasto pięknie się rozwijało, tworząc nowoczesną, wyjątkową architekturę. Z taką samą wizją i odwagą, z jaką kiedyś budowano dzisiejsze zabytki.

CO ZROBIMY?

Nowe, odważne projekty. W planowaniu przestrzennym i w nowych miejskich inwestycjach postawimy na oryginalność, nowoczesność i odwagę.

Skyline.

Skyline to panorama miasta z drapaczami chmur. Wieżowce, których Kraków dotąd się bał, to naturalna konsekwencja rozwoju miasta. Dobrze zaprojektowane wysokie budynki mogą stać się nową wizytówką Krakowa – pod warunkiem, że będą atrakcyjne architektonicznie i będą powstawać w takich miejscach, by nie przeszkadzać mieszkańcom i nie przestaniać innych, zabytkowych walorów miasta – czyli w odpowiedniej odległości od centrum i niskiej zabudowy mieszkaniowej. Dlatego, tworząc plany zagospodarowania przestrzennego, wskażemy miejsca, w których powstaną drapacze chmur – zarówno w celach biurowych, jak i mieszkalnych.

Wyspa w Krakowie.

Kanał Krakowski, czyli Kanał Ulgi zaprojektowali już Austriacy na początku XX wieku, po wielkiej powodzi w mieście. Ma on być dodatkową, 4-kilometrową odnogą Wisły, odchodzącą na wysokości Przegorzała, płynącą tuż przy Zakrzówku i wpadającą z powrotem do Wisły ujściem Wilgi – przy hotelu Forum. Po stworzeniu Kanału Krakowskiego Zakrzówek, Dębniki i Ludwinów staną się wyspą. Poza oczywistą korzyścią, jaką jest zabezpieczenie starej części miasta przed powodzią, Kanał może stać się unikatowym w światowej skali miejscem. Miejsce na Kanał jest wciąż zabezpieczone w miejskich planach przestrzennych. Jednak urzędujący prezydent co rusz zmienia zdanie w kwestii jego budowy. W ostatnim czasie znowu wycofał się z tych planów. Tymczasem budowa Kanału, choć bardzo kosztowna (koszty szacuje się na około 1,2 miliarda złotych), nie uszczupliłaby budżetu miasta. Kanał Ulgi – również dzięki moim, jako posta, zabiegom – znalazł się w rządowym „Programie ochrony przed powodzią w dorzeczu Górnej Wisły”. Budowę sfinansuje więc budżet państwa. Dlatego szybko podejmiemy kroki w celu rozpoczęcia tej inwestycji, która stanie się nową ogromną atrakcją miasta.

Kraków nad Wisłą.

Dawniej życie miast toczyło się nad rzeką. Dziś wiele zachodnich metropolii wróciło do tego trendu – tak jest na przykład w Madrycie czy Berlinie. Bliskość wody oznacza wspaniałe tereny rekreacyjne – które w Krakowie są dziś w niewielkim stopniu wykorzystane. Ideę RiverPolska – sieci zrównoważonych miast, zwróconych w stronę swoich historycznych rzek, z pięknymi przestrzeniami publicznymi, do których ściągają nowi mieszkańcy i nowoczesne inwestycje, realizuje już kilka polskich metropolii. Nie ma powodu, żeby nie robił tego i Kraków – tymczasem dzieje się to bardzo wolno. Dlatego postawimy na rewitalizację zagospodarowanych już terenów nad Wisłą, rozbudowując Bulwary Wiślane w taki sposób, aby stały się wygodnym miejscem wypoczynku i rekreacji dla krakowian. Przedłużymy także Bulwary, stworzymy nowe kładki pieszo-rowerowe i miejskie plaże.

NOWE STANDARDY W ARCHITEKTURZE

Po otwarciu w roku 1994 pięknego i wyjątkowego Muzeum Manggha w Krakowie powstało tu niewiele budynków, które zastynęłyby jako perełki nowoczesnej architektury. I dotyczy to zarówno inwestycji miejskich, jak i komercyjnych. Z drugiej strony wielu krakowian bez zastanowienia jest w stanie wymienić te, które zapadają w pamięć dzięki brzydocie i brakowi oryginalności. „Punktuje” je coroczny konkurs, w którym przyznawana jest ArchiSzopa – czyli nagroda dla najgorszego nowego obiektu architektonicznego w mieście. Wśród jej niechlubnych „zwycięzców” znalazł się Stadion Wisły Kraków, fontanna na Rynku, hotel Sheraton czy Galeria Krakowska. A przecież władze miasta dysponują skutecznymi narzędziami, żeby dbać o architektoniczną jakość i wartość nowych budynków w Krakowie. Tyle że ich nie wykorzystują. My wykorzystamy je wszystkie w maksymalnym stopniu.

PO PIERWSZE, Krakowskie Forum Architektury. Stworzymy je na wzór berliński. Dzięki temu rozwiązaniu wszystkie projekty realizowane przez miasto będą poddawane ocenie mieszkańców.

PO DRUGIE, dla Krakowa będą projektować najlepsi. Będziemy ściągać do Krakowa światowej klasy sławy architektoniczne – tak, jak robią to już inne polskie miasta. Przypominający strukturą kryształ poznański Bałtyk Tower czy nazywany „żaglem” warszawski wieżowiec Złota 44 zaprojektowali architekci cieszący się światową renomą.

Gdański stadion PGE Arena kontra krakowski stadion Wisły:



PROMOCJA KRAKOWA

Jak wynika ze sprawozdania z wykonania budżetu miasta za rok 2013, na promocję w ubiegłym roku Kraków wydał grubo ponad 6 milionów złotych. Co za to zrobiono? Dwie kampanie promocyjne – jedną namawiającą do studiowania w Krakowie, drugą – do płacenia w mieście podatków. Oprócz tego przeprowadzono cały szereg mniej lub bardziej pozorowanych działań, kompletnie ze sobą nieskoordynowanych i niespójnych. Promocję miasta prowadzi w tej chwili Wydział Informacji, Turystyki i Promocji, ale też Krakowskie Biuro Festiwalowe, a do niedawna również Komitet Konkursowy Kraków 2022. Mniejsze działania o charakterze promocyjnym podejmują także inne jednostki miejskie.

Kompletnego braku koordynacji w działaniach promocyjnych dowodzi choćby fakt, że o kampanii „Kraków to stan umysłu”, za którą miasto w ubiegłym roku zapłaciło 200 tys. zł (billboardy i ogłoszenia prasowe w 5 polskich miastach) władze krakowskich uczelni dowiedziały się... z mediów. A celem kampanii było nakłonienie jak największej liczby maturzystów do studiowania na krakowskich uczelniach właśnie. Jaki więc jest sens robić taką kampanię, zachęcającą do studiowania na krakowskich uczelniach, podczas gdy zainteresowane uczelnie nic o tym nie wiedzą?

Mówiąc o promocji Krakowa nie sposób nie wspomnieć o słynnym już spocie telewizyjnym, reklamującym miejskie starania o organizację igrzysk olimpijskich. Wyprodukowanie i emisja spotu kosztowały 1,3 miliona złotych. Pytanie tylko, jaki miał być efekt tej kampanii. Spot, przedstawiający narciarzy i snowboardzistów jeżdżących po nocnym Krakowie, obejrzały tysiące Polaków – i co z tego? Co miał im powiedzieć, do czego namówić? Nie wiadomo. To przecież nie oni, tylko Międzynarodowy Komitet Olimpijski miał zdecydować, czy przyznać miastu organizację Igrzysk. Ale zagranicą spotu nie pokazano.

W chaotycznych działaniach promocyjnych Krakowa przydarza się też wiele małych wpadek. Wystarczy przypomnieć głośne na całą Polskę zdjęcie Krakowa leżącego pod samymi Tatrami (nota bene fotomontaż zrobiono bez zgody autora zdjęć) czy awanturę wokół cepeliowego logo Krakowa jako miasta aplikującego o Zimowych Igrzysk Olimpijskich, zrobionego naprędce, ale za to za – bagatela – 80 tys. zł. Każdy

fachowiec od zarządzania i marketingu łatwo zdiagnozuje, w czym leży problem. Nie jest nim budżet promocyjny. 6 milionów to pieniądze, za które sporo można zrobić. Problem w tym, że spora część tych środków to wynagrodzenia dla urzędników, którzy rzadko są fachowcami od promocji, marketingu czy PR-u. Problem w tym, że działania podejmowane są chaotycznie, bez konsekwencji i spójnej strategii. Problem wreszcie w tym, że decyzje bardzo często zapadają na szybko i na podstawie arbitralnych kryteriów. W efekcie całkiem spore pieniądze na promocję naszego miasta są w dużej mierze marnowane.

CO ZROBIMY?

Profesjonalizm i konsekwencja

Wprowadzimy profesjonalny, menedżerski model zarządzania promocją miasta, a także zewnętrzny nadzór nad realizacją strategii promocyjnej.

Prezydent → Rada Programowa → Menedżer ds. promocji → Biuro ds. promocji

Nie ma potrzeby utrzymywania rozbudowanego wydziału odpowiedzialnego za promocję miasta. Wydział Informacji, Turystyki i Promocji zatrudnia dzisiaj około 50 pracowników – to jak duża agencja reklamowa. Fatalne w skutkach jest również rozproszenie kompetencji i obowiązków wśród różnych jednostek miejskich, współodpowiedzialnych za promocję. Dlatego powołamy niewielkie, kilkusobowe Biuro ds. promocji, na czele którego stanie wyłoniony w konkursie fachowiec – menedżer z prawdziwego zdarzenia. Zadaniem Biura będzie realizacja miejskiej strategii promocji w zakresie administracyjnym – czyli budżetowanie działań promocyjnych oraz zlecanie wszystkich działań promocyjnych na zewnątrz, w drodze przetargów i konkursów, najlepszym na rynku agencjom reklamowym. Biuro będzie zarządzało całością promocji miasta, przejmując kompetencje w tej kwestii od wszystkich jednostek miejskich. Będzie podlegało bezpośrednio pod prezydenta miasta, a nadzorować je będzie Rada Programowa, złożona z reprezentantów uczelni, biznesu, środowisk kulturalnych i artystycznych, organizacji

turystycznych i fachowców w dziedzinie marketingu i promocji. Wprowadzimy zasadę, że co najmniej połowę członków Rady muszą stanowić ludzie zawodowo albo naukowo związani z reklamą, promocją lub marketingiem. Członkiem Rady będzie również prezydent miasta.

Wszystkie działania nakierowane na promocję Krakowa będą spójne i komplementarne, zmierzające do stworzenia wyrazistego wizerunku Krakowa. Ich elementem będzie również promocja miasta jako dobrego do studiowania, prowadzona wspólnie z krakowskimi uczelniami, oraz dobrego do pracowania – wspólnie z największymi krakowskimi pracodawcami.

Przejrzystość i obiektywizm

Wszystkie decyzje podejmowane przez Biuro ds. promocji będą publicznie ogłaszane, a także będą podlegały nadzorowi i ocenie Rady Programowej i prezydenta miasta. Wszystkie, nawet najmniejsze zlecenia dla firm zewnętrznych będą przeprowadzane w sposób jawny i przejrzysty, z uwzględnieniem wyłącznie kryteriów merytorycznych. W procedurach zamówień publicznych najniższa cena nie będzie kryterium decydującym, jeśliby miała na tym ucierpieć jakość wykonania zadania.

Zmiana akcentów

Obecnie z krakowskiego promocyjnego chaosu wyłania się wizerunek miasta dobrego dla kilkudniowej turystyki – a przynajmniej taki wizerunek, jak widać nocami w Krakowie, udało się zbudować w głowach angielskich weekendowych turystów. Z drugiej strony Kraków jest kojarzony z prostymi usługami – z miejscem, w którym optaca się inwestować firmom usługowym, obsługującym finansowo i księgowo światowe korporacje (czyli nudna praca i marna płaca). Ten wizerunek musimy zmienić.

Wszystkie działania promocyjne miasta powinny być ukierunkowane na stworzenie nowego wizerunku Krakowa. Miasta z jednej strony dobrego i wygodnego do życia, studiowania, pracy i mieszkania, a z drugiej – miasta gospodarki kreatywnej i branż zaawansowanych technologii. I taki wizerunek będziemy konsekwentnie i profesjonalnie budować.

Spis ilustracji:

Strona 21

autor: Andrzej Otrębski

link: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Gdansk_PGE_Arena_1.jpg

link: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Krakow_stadion_Wisly.jpg

WWW.GIBALA.PL

